

O D K I J O W A D O R Z Y M U

Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej ze Stolicą Apostolską i Ukrainą

pod redakcją M. R. Drozdowskiego, W. Walczaka, K. Wiszowatej-Walczak

Białystok 2012

Mariusz R. Drozdowski

BIAŁYSTOK

Wyprawa zborowska w propagandzie dworu królewskiego

Od kilkuset lat nie była Polska i król żaden w takich terminach, jako d. 15 Augusti. Mało się nie wróciła ona clades pod Warną albo Legnicą, albo kiedy Baty Han tatarski 12 niedziel mieszkał w Krakowie. Ale i ten dzień, póki Polska, perennabit in luctu, i będzie pamiętny clade et caede braciej naszej, których trupy okryły na milę wielką pola Zborowskie¹.

Ten krótki fragment z listu sekretarza królewskiego Wojciecha Miaskowskiego w którym opisywał on przebieg bitwy pod Zborowem w najwłaściwszy sposób oddaje nastroje panujące w Rzeczypospolitej po zakończonej latem 1649 r. ekspedycji zborowskiej Jana Kazimierza².

¹ Wojciech Miaskowski sekretarz JKMcI do niewiadomego z pod Zborowa (opis bitwy), [w:] *Jakuba Michałowskiego wojskiego lubelskiego a później kasztelana bieckiego księga pamiętnicza z dawnego rękopisma będącego własnością Ludwika hr. Morsztyna wydana staraniem i nakładem c.k. Towarzystwa Naukowego Krakowskiego*, wstęp A. Z. Helcel, Kraków 1864, s. 439.

² Z licznych prac poświęconych kampanii zborowskiej należy wymienić: L. Kubalą, *Oblężenie Zbaraża i pokój pod Zborowem*, „Szkice Historyczne”, seria I, Lwów 1880, s. 103–183; idem, *Jerzy Ossoliński*, t. II, Lwów 1883, s. 275–305; L. Frąs, *Bitwa pod Zborowem w r. 1649*, „Kwartalnik Historyczny”, XLVI(1932), 1, s. 344–370; idem, *Obrona Zbaraża w r. 1649*, Kraków 1932; W. Tomkiewicz, *Jeremi Wiśniowiecki (1612–1651)*, Warszawa 1933, s. 298–331; Z. Wójcik, *Dzikie Pola w ogniu. O Kozaczyźnie w dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1961, s. 187–194; idem, *Wojny kozackie w dawnej Polsce*, [w:] *Dzieje narodu i państwa polskiego*, t. II, z. 27, Kraków 1989, s. 63–69;

Zarówno bowiem sam przebieg kampanii i będący jej pokłosiem traktat zborowski spotkał się ze zdecydowanym potępieniem ze strony przeważającej części szlachty.

Docierające do niej wieści o nieudolnym prowadzeniu wyprawy jak również o warunkach zawartego pokoju powodowały, że interpretowała ona te wydarzenia jako klęskę i upokorzenie Rzeczypospolitej.

Złość szlachty obróciła się przede wszystkim przeciwko głównym negocjatorom ugody zborowskiej, którym zarzucała zdradę interesów państwa³.

Jak słusznie zauważyła Łucja Częścik:

Wierzyła ona teraz bez zastrzeżeń, że kunktatorska i umiarkowana polityka dworu wobec powstania ukraińskiego była z góry ukartowana z Chmielnickim i Kozakami, którzy mieli pomóc dworowi w zaprowadzeniu monarchii absolutnej lub arystokratycznej formy rządów⁴.

Wymowny w tym względzie pozostaje humorystyczny skecz zawarty w anonimowym pamflicie: *Anno 1649 rozmowa na jednym posiedzeniu*⁵.

S. Aleksandrowicz, *Plany obronnego obozu wojsk polskich pod Zborowem z sierpnia 1649 r.*, [w:] *Z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej. Księga pamiątkowa ofiarowana prof. dr hab. Władysławowi A. Serczykowi w 60 rocznicę Jego urodzin*, red. E. Urwanowicz, A. Mironowicz i H. Parafianowicz, Białystok 1995, s. 205–216; idem, *Plany obronnego obozu wojska koronnego w Zbarażu z 1649 roku*, [w:] *Litwa i jej sąsiedzi od XII do XX wieku. Studia ofiarowane prof. J. Ochmańskiemu*, red. G. Błaszczyk, A. Kijas, Poznań 1994, s. 147–170; W. A., Serczyk, *Na płonącej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny 1648–1651*, Warszawa 1998, s. 233–264; M. Franz, *Wojskowość Kozaczyzny Zaporoskiej w XVI–XVII wieku. Geneza i charakter*, Toruń 2002, s. 220–222; idem, *Idea państwa kozackiego na ziemiach ukraińskich w XVI–XVII wieku*, Toruń 2006, s. 282–289; K. Śledziński, *Zbaraż 1649*, Warszawa 2005, 92–112; J. Kaczmarczyk, *Bohdan Chmielnicki*, wyd. 2, Wrocław 2007, s. 108–123; M. Nagielski, *Mit a rzeczywistość przebiegu kampanii zborowskiej 1649*, [w:] *Od Zborowa do NATO (1649–2009) Studia z dziejów stosunków polsko-ukraińskich od XVII do XXI wieku. Monografia naukowa – Historia*, red. M. Franz, K. Pietkiewicz, Toruń 2009, s. 135–163; A. B. Pernal, *Rzeczpospolita Obojga Narodów a Ukraina. Stosunki dyplomatyczne w latach 1648–1659*, Kraków 2010, s. 80–90; J. S. Dąbrowski, *Dlaczego ratyfikowano ugodę zborowską 1649 roku?*, [w:] *Inter maiestatem ac libertatem. Studia z dziejów nowożytnych dedykowane Profesorowi Kazimierzowi Przybosiowi*, red. J. Stolicki, M. Ferenc, J. Dąbrowski, Kraków 2010, s. 87–91; F. E. Sysyn, *Between Poland and the Ukraine. The Dilemma of Adam Kysil, 1600–1653*, Cambridge, Mass. 1985, s. 172–174; M. Грушевський, *Історія України-Руси*, t. VIII, ч. III, Київ 1995, s. 193–288; B. A. Смолий, В. С. Степанков, *Богдан Хмельницький. Соціально-політичний портрет*, вид. 2, Київ 1995, s. 216–246; I. С. Стороженко, *Богдан Хмельницький і воєнне мистецтво у визвольній війні українського народу середни XVII століття*, книга I: *Воєнні дії 1648–1652 рр.*, Дніпропетровськ 1996, s. 225–229.

³ Zob. L. Kubala, *Jerzy Ossoliński*, t. II..., s. 307, 314; W. Tomkiewicz, *Jeremi Wiśniowiecki...*, s. 334.

⁴ L. Częścik, *Sejm warszawski w 1649/50 roku*, Wrocław 1978, s. 16.

⁵ *Anno 1649 rozmowa na jednym posiedzeniu*, [w:] *Pisma polityczne z czasów panowania Jana Kazimierza Wazy 1648–1668. Publicystyka – eksorbitancje – projekty – materiały*, t. 1: 1648–1660, zebrała i opracowała S. Ochmann–Staniszewska, Wrocław 1989, s. 51–53.

Uczestniczą w nim król Jan Kazimierz, chan tatarski Islam Gerej III, kanclerz koronny Jerzy Ossoliński, wojewoda kijowski Adam Kisiel, hetman Bohdan Chmielnicki, oraz metropolita kijowski Sylwester Kossow.

Głos w rozmowie jako pierwszy zabrał kanclerz, który powiedział: *Ecce quam bonum et quam iucundum habitare fratres in unum*. Po tych słowach odezwał się król mówiąc: *Non omnes unxit unus amor*. Wnet kanclerz koronny wskazując palcem na Adama Kisielę rzekł: *Ecce pater patriae. Tibi debetur omnis honor. Veni coronaberis – przywilej na województwo kijowskie odda*ł.

Po chwili wstał metropolita kijowski i powiedział do Kisielę: *Tu gloria Cossacorum. Tu laetitia schismaticorum!* – wojewoda kijowski usłyszawszy te słowa odpowiedział: *Sedebis et tu supersedes episcoporum Regni*.

Zaraz po tym metropolita skłoniwszy się odrzekł Kisielowi: *Fiat mihi secundum verbum tuum*. Następnie Jan Kazimierz powiedział do hetmana Chmielnickiego: *Serve bone fuisti super pauca fidelis, super multa te constitutam – i stąd buławę et generalis Cosarorum dux i starostwo bogate czechryńskie dano*. Chmielnicki podziękowawszy królowi za te słowa wskazał na chana tatarskiego mówiąc: *Hic autem quid?* – odpowiedział król: *A tobie co do tego*. Chan usłyszawszy ten respons, pokłoniwszy się królowi rzekł: *Sufficiet mihi gratia Tua*⁶.

Najostrzejsza krytyka skierowana została jednak pod adresem kanclerza koronnego.

W paszkwilu *Compendium consiliorum pana Jerzego Ossolińskiego kanclerza koronnego*⁷ obwiniano go o zarówno o sprowokowanie konfliktu zbrojnego z Kozakami jak również o wszystkie dotychczasowe niepowodzenia i klęski doznane w czasie wojny na Ukrainie.

Odnajdujemy w nim także fragmenty odnoszące się do ekspedycji zborowskiej. Według autora utworu⁸ całkowitą winę za jej porażkę ponosił kanclerz Ossoliński:

Który wici na pospolite ruszenie – salutare et unicum praesidium – wcześniej wydać nie chciał, abyśmy mogli byli multitudinem multitudini opponere, która jemu teraz straszna była.

*Który radami swymi, na których król poległ, tak pana zawiódł, że go ruszył za przeprawę bez języka, wojska porządnie nie zaordynowawszy*⁹.

⁶ Ibidem, s. 52.

⁷ *Compendium consiliorum pana Jerzego Ossolińskiego kanclerza koronnego. Anno Domini 1649 mense Augusto*, [w:] *Pisma polityczne...*, s. 39–44.

⁸ Najprawdopodobniej paszkwil został napisany przez Hieronima Radziejowskiego z inspiracji wojewody ruskiego Jeremiego Wiśniowieckiego, zob. A. Kersten, *Hieronim Radziejowski. Studium władzy i opozycji*, Warszawa 1988, s. 204; J. S. Dąbrowski, *Dlaczego ratyfikowano ugodę zborowską...*, s. 91.

⁹ *Compendium consiliorum...*, s. 43.

Paszkwilant zarzucając kanclerzowi celowe działania na rzecz osłabienia i dezinformacji sił koronnych dowodził, iż wynikały one z zamiaru całkowitego ich zniszczenia:

[...] *wojsko pod Zbarażem, florem nobilitatis, robur militiae z prywatnych re-spektów zgubić chciał; który radził, aby JKM przyszedłszy sam na odsiecz oblę-żeńcom, nie doczekawszy ich eliberacyjnej ku Lwowu powrócić. A oni cni nasi bra-cia, opieszawszy i od wszytkiego odpadszy, siodła na ramiona wzięwszy, aby za JKMcią wędrowali*¹⁰.

Równie złowroga była postawa szlachty wobec zawarcia traktatu zborowskie-go. Stanowczo sprzeciwiała się ona tym jego postanowieniom, które kreowały auto-nomiczne państwo kozackie na Ukrainie.

Warto w tym miejscu zacytować uzasadnienie odrzucenia traktatu, które wy-szło spod pióra szlachty braclawskiej:

*Tak ordynaciy wojska Zaporozkiego y declaraciy na suplikę iego, ipsa necess-itate wymuszoney, nie acceptuie, [...] jdzie o wolność y całość tey Rzeczypospolitey, która od tak wielkiej liczby na stan szlachecki zażartego chłopstwa, czterdzieści ty-sięcy rejestrowych kozaków, niemoże być nigdy bezpieczna, [...] jdzie o convictią indissolubilis Reipublicae vinculi, którym tak wiele narodów in unum corpus regni coaluit, aby takowym przykładem trzech województw w registr kozacki, a niemal trzeciej części Korony, szkodliwa, jaka dismembratio y dissociatio prowincji zruj-nowanych za czasem nie nastąpiła*¹¹.

W zbliżony sposób uzasadniał swój sprzeciw wobec przyznania Zaporozcom au-tonomii terytorialnej autor pisma *Dyskurs jeśli aprobować czy-li nie punkta Kozakom pod Zborowem podane*?¹²

W jego ocenie oddanie Kozakom Ukrainy przyczyni się do znaczącego wzmoc-nienia ich siły, co w konsekwencji doprowadzi do zguby Rzeczypospolitej.

Ponadto powołując się na przypadek Holendrów przestrzegał on przed możli-wością utworzenia przez Kozaków własnego państwa:

¹⁰ Ibidem.

¹¹ *Архив Юго -Западной России, издаваемый временною комиссиею для разбора древних актов, ч. III, т. IV. Акты, относящиеся к эпохе Богдана Хмельницкого*, Киев 1914, s. 337 i n.

¹² *Dyskurs jeśli aprobować czy-li nie punkta Kozakom pod Zborowem podane?*, [w:] *Pisma politycz-ne...*, s. 50 i n.

*Swierzym przykładem Holendrów – jak pisał – którzy zrazu do różnych się chcieli przyłączyć państwu, aż gdy z sielami się swymi obaczeli, novam condiderunt sibi rempublicam*¹³.

Negatywne opinie na temat wyprawy zborowskiej budziły zrozumiałe zaniepokojenie w kołach dworskich.

Było ono tym bardziej uzasadnione, gdyż jednym z ważniejszych problemów, z którym musiał się zmierzyć przysły sejm¹⁴ była kwestia ratyfikacji zawartego pod Zborowem traktatu.

Stąd też regaliści z Jerzym Ossolińskim na czele, dążąc do zatarcia wrażenia porażki a przede wszystkim urobienia opinii szlacheckiej, starali się przedstawić kampanię zborowską jako militarno-polityczny sukces Rzeczypospolitej, w odniesieniu którego ważną rolę odegrał jej władca.

W tym celu, został opublikowany drukiem osobliwy dokument: *Relatio Gloriosissimae expeditionis victoriosissimi progressus, faustissimae pacificationis cum hostibus Serenissimi et Potentissimi Domini Joannie Casimiri Regis Poloniae*¹⁵.

Już sam początek pisma wskazuje, że centralne miejsce w opisywanych przez niego wydarzeniach przypadnie Janowi Kazimierzowi.

Autor wzmiankując bowiem o przerażeniu i strachu, które padły na Rzeczypospolitą po klęsce wojsk koronnych pod Piławcami, dowodził, iż ogłoszenie królem Jana Kazimierza uratowało ją od ostatecznej zagłady:

*Dosyć namienić, że sława sama, jakoby już obranego króla, najasniejszego Jana Kazimierza, tak wiele sprawiła, że na samo imię jego, niezliczone pułki przynaglące Koronie nieprzyjacielsko, poniechawszy Zamościa do swego siedliska powracać się napoczęły, i Rzeczypospolitą naszą od zguby prawie ostatniej (gdyby się był za Wisłę nieprzyjaciel przeprawił) wolną zostawiły*¹⁶.

¹³ Ibidem, s. 50.

¹⁴ Zob. L. Częścik, *Sejm warszawski...*, passim.

¹⁵ Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаника Національної академії наук України, ф. 5, спр. Оссолінських, nr 225, k. 256r.-262v. Pismo o niemal identycznej treści sporządzone zostało również dla odbiorców zagranicznych: *Relatio altera, quae ad exteros missa est: „Relatio Gloriosissimae expeditionis victoriosissimi progressus, faustissimae pacificationis cum hostibus Serenissimi et Potentissimi Domini Joannie Casimiri Regis Poloniae*, ibidem, k. 262r.-269v.

¹⁶ Cytat z wyd. polskiego relacji: *Relacja chwalebnej ekspedycjei, triumfalnego powodzenia, szczęśliwego uspokojenia z nieprzyjaciółmi. Najasniejszego i niezwycięzonego monarchy Jana Kazimierza z łaski Bożej Króla Polskiego i Szwedzkiego, &c, &c. Przetłumaczona z łacińskiego na polskie ku sławie Korony Polskiej. Z pozwoleniem starszych. Roku 1650*, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich Polskiej Akademii Nauk we Wrocławiu, rkps 2280, k. 240v.

Co więcej, w świetle relacji to głównie zdecydowana postawa króla wobec wydarzeń na Ukrainie zdecydowała o wznowienie działań zbrojnych przeciwko Kozakom wiosną 1649 r.

Jan Kazimierz uznawszy, że obmyślane przez stany koronne środki na rzecz obrony kraju nie zapewnią mu należytego bezpieczeństwa:

Natychmiast o wojnie i aparacie wojskowym uczynił pilne zaciągi, oddawszy wojsko pod rząd trzema hetmanom z równą władzą, którzyby rozkazania królewskiego czekali i czynili to, co by mieli, sobie za oznajmieniem jasnie oświeconego X. Jerzego Ossolińskiego, kanclerza koronnego, co prędzej zakażnego do wykonania¹⁷.

Po zerwaniu zaś rokowań pod Perejaślawiem i wznowieniu walk w okolicach Baru nie tylko rozesłał poselstwa do Moskwy i Siedmiogrodu w celu uzyskania pomocy militarnej lecz także rozkazał regimentarzom: *aby złączywszy swoją potęgę pod nieprzyjaciela zbliżyli się, i czasu potrzebnego nie opuszczali, dokądby się z hordami tatarskimi nie złączyli Kozacy¹⁸.*

Wreszcie 24 czerwca 1649 r. wzięwszy od nuncjusza papieskiego Giovanniego de Torresa poświęconą broń i chorągiew: *ku Lublinowi się z Warszawy ruszył gdzie dnia 10 po wyjeździe stanął z radością zbyteczną ludu wszystkiego¹⁹.*

Król dowiedziawszy się tam o oblężeniu wojsk koronnych w obozie zbaraskim:

[...] a tak nierozumiejąc obrony i posiłku lepszego nad prędkość, dalszych i nadchodzących chorągwi nie czekając, lubo z małą garścią, z zupełną jednak ufnością w boskiej przytomności 17 dnia Julij z Lublina ruszył się [...]²⁰.

Według relacji ostateczna decyzja dotycząca udzielenia pomocy oblężonym wojskom została podjęta przez Jana Kazimierza po przybyciu do Toporowa.

W ocenie autora do tego kroku skłoniły go przede wszystkim informacje o tragicznym położeniu tych wojsk, które były zawarte w listach od regimentarzy dostarczonych do obozu królewskiego przez Mikołaj Skrzetuskiego.

Dowódcy obrony Zbaraża donosząc zarówno o braku wystarczającej ilości żywności oraz prochu, zwrócili się jednocześnie do króla z prośbą o jak najszybszą odsiecz²¹.

¹⁷ Ibidem, k. 241r.

¹⁸ Ibidem, k. 241v.

¹⁹ Ibidem, k. 242r.

²⁰ Ibidem, k. 242v.

²¹ „Atoli przecię dnia 23 od wyjazdu z Lublina pod Toporowem do obozu królewskiego dzielny jeden mąż znacznie wszystkich ukontentował, oddawszy listy od oblężenców, w których dawali pewną wiadomość, jako w ciężkim oblężeniu są, żywności dostatku, i innych potrzeb wojennych nie mają,

Król po otrzymaniu tych wieści:

*[...] jak najprędzej i jako najbliższą drogą optakanemu zgoła wojsku na pomoc przyspieszać, ohotnie nie omieszkał, upatrzywszy drogę któryby od Lwowa za wojskiem sposobniej mogły postępować, a zwłaszcza lud pieszy, aby żywności mógł zaciągnąć od tego miasta, pod Biały Kamień wnet zaciągnął obóz [...]*²².

Szczególne miejsca w omawianej relacji zajmuje opis bitwy pod Zborowem.

Silnie zostało w nim wyeksponowane wielkie męstwo i heroiczna odwaga króla, które wraz z jego roztroprnymi decyzjami przyczyniły się ostatecznie do odniesienia triumfu w walce z przeważającymi siłami kozacko-tatarskimi.

Charakterystyczny pozostaje ten fragment, w którym została ukazana postawa króla wobec ataku Tatarów na wojska znajdujące się w jego otoczeniu:

Tam dopiero – jak czytamy w relacji – okazała się na widok chwalebne po wszystkie wieki, i sprawne na wszelakie niebezpieczeństwa wielkiego króla, a pana naszego męstwo, gdy za natarciem tym gwałtownym nieprzyjaciela, nie tylko niezwyčajnym monarchom i królom, ale też i samym hetmanom przykładem, sam na czele w jasnym polu z dobytą bronią wszystkie pułki objeżdżał, wszystkich przychylnemi (animując do bitwy) zachęcał godnymi nieśmiertelnej sławy słowy: Z wami żyć równo jako i umierać pragnę. A nadto widząc, że pierwsze chorągwie poczynają w potrzebie szwankować, gdy rozkazał świeżym chorągwiom na positek nastąpić, samże je w ogień wojenny nawiódł, i wstręt czynił nieprzyjacielowi²³.

Jan Kazimierz oprócz bezpośredniego udziału w bitwie wykazał się również sprawnym kierowaniem walką oddziałów, na których czele stali na lewym skrzydle Jerzy Sebastian Lubomirski i Jan Sobieski, na prawym kanclerz Jerzy Ossoliński i Stanisław Potocki.

Skierowanie uderzenia Ossolińskiego na lewe skrzydło wojsk tatarskich, które znacząco wsparło walczące na tym odcinku chorągwie²⁴ oraz wysłanie oddziałów

jako niemocy, głód i nędzę cierpieć muszą. Przytym żądając jako najprędzej od Króla Jego Mości odsieczy”, *ibidem*.

²² *Ibidem*, k. 242v.-243r.

²³ *Ibidem*, k. 245v.

²⁴ „[...] kanclerz za skinieniem królewskim na lewe skrzydło nieprzyjaciela przypada, prawie lotem, i tamże szwankujących ratuje, sam z inszymi pułkami odpór dając nieprzyjacielowi, bynajmniej ani niezliczoną ćmą strzał, która okrywała pułk ten, ani nie przejrzanym orszakiem tatarskiej mnogości, która się na tę stronę najwięcej waliła, ile wspaniałej powagi i nader udatnej w urodzie postawy, nieustraszoney”, *ibidem*, k. 246r.

piechoty przeciwko Kozakom podchodzącym pod obóz królewski zmusiły przeciwnika do opuszczenia pola walki²⁵.

Nie mniej chwalebłą postawę zademonstrował Jan Kazimierz również po zakończeniu walk w dniu 15 sierpnia.

Osobiście nadzorował budowę umocnień wokół obozu narażonego na ponowne uderzenie Tatarów oraz przyczynił się do wygaszenia szerzących się wśród wojska nastrojów paniki:

A gdy światło chmurna noc zaciemniła, powiedziano Królowi, że między bojaźliwszymi ta się wieść co raz tym więcej szerzy, jakoby Król z obozu ujechać o północy zechciał, wiedząc Król Je Mć jako szkodliwa u pospólstwa takowa wieść, natychmiast usiadłszy na koń z pochodniami objeżdżał, tłumiąc rozumienie fałszywe takie, i ogłaszając bytność swoją, aby od zawziętej narady do ucieczki przykładem niewzruszonej stateczności swojej zatrzymał (jakoż szczęśliwie barzo skutek potwierdził model ten) tych co pierzchać z obozu chcieli²⁶.

Kolejną istotną kwestią poruszoną w relacji były okoliczności nawiązania przez stronę polską kontaktu z chanem tatarskim.

Zdaniem autora coraz silniej odczuwalna w obozie królewskim obawa przed niemożnością odparcia kolejnego szturmie potężnych sił kozacko-tatarskich, wynikająca tak z braku miejsca przystosowanego do wytrzymania dłuższego oblężenia jak i wystarczających zapasów żywności, sprawiła, iż na zwołanej przez Jana Kazimierza naradzie z senatorami omawiano głównie sposoby wyjścia z trudnej sytuacji.

W toku dyskusji proponowano by:

[...] Króla od niebezpieczeństw potajemnie oswobodzić, któryby mógł po tym o ich wolności radzić, i o wyzwoleniu, jeżeliby tak co haniebnie ciężkiego na wojsko przyszło, albo też Chana Krymskiego, listownie zmiękczyć, co by się od stowarzyszenia Kozaków, nie bez obietnic rozmaitych, dał przemówić i odwieść²⁷.

Własną koncepcję uratowania zamkniętych pod Zborowem wojsk koronnych przedstawił także kanclerz Ossoliński. Akcentując brak jakichkolwiek szans na bezpieczne wyprowadzenie króla z obozu oraz wskazując na brak możliwości uzyskania

²⁵ „Stały w drugim pułku uszykowane porządnie posiłkowe rotę, tym widząc gwałtowną potrzebę, następować, Król każe, a te obrotnie poskoczywszy wytrzymały natarczywość nieprzyjaciela, obróciwszy zaś z lewego boku piechotę, na tych Kozaków, którzy się szarżami skradali pod obóz, zatym stępił impet pogański przykry, iż na koniec same tylko podniaty Marsowe wyciekając zaczynać musieli”, ibidem.

²⁶ Ibidem, k. 248r.

²⁷ Ibidem, k. 246v.

skutecznej pomocy z zewnątrz, radził aby z jednej strony podjąć próbę przebicia się przez szeregi nieprzyjaciela z drugiej zaś napisać list do chana²⁸.

Ostatecznie król przychyłając się do rady Ossolińskiego nakazał wysłać pismo do Islam Gereja III, w którym zaoferował mu swoją przyjaźń²⁹.

W świetle relacji o przyjęciu przez chana królewskiej oferty przyjaźni zdecydował przede wszystkim wynik bitwy między dwoma stronami, do której doszło 16 sierpnia.

Warto w tym miejscu dodać, iż w jej opisie podkreślono umiejętne manewrowanie wojskami przez Jana Kazimierza, które pozwoliło na zorganizowanie skutecznej obrony zmuszając wrogie oddziały do odwrotu³⁰.

Uwypuklona została również wysokość strat osobowych poniesionych przez wojska kozacko-tatarskie w trakcie bitwy. Wynosiły one łącznie, 10 000 zabitych i tyleż samo rannych³¹.

W ocenie autora tak wielki pogrom tych wojsk wywarł istotny wpływ na dalsze postępowanie chana tatarskiego:

Doznawszy tak Chan Krymski królewskiego animuszu i żołnierzy jego męstwa doświadczywszy, prawie pod same południe dnia tegoż posłał respons, na pisanie królewskie, które mu przeszłej nocy było posłano. W pisaniu tym wyznał naprzód dobrodziejstwa królewskiego domu, a potym wywodząc się niewinnym być złączeni kozackiego wkładał to na Rzeczpospolitą samą, iż żadnej wzmianki i oświadczenia przyjaznego nie ofiarowała jemu, przez co musiał się rozumieć za wzgardzonego, jakoby tak ani jego Rzplta ani jego ludu za mężów uznawała³².

Islam Gerej III oznajmiał ponadto, że zamierzał przezimować na opanowanych ziemiach jednak pragnąc zjednać sobie łaskę i przyjaźń prosił aby:

²⁸ „Kancelarz jednak gdy okazał to, że ani skrytego sposobu Króla z obozu do Korony powrócić, ani też w oblężeniu łatwą pomoc wynaleźć tak nagle podobna, wszystkie nadzieje zdrowia w samej opatrności i pomocy boskiej, i w dzielności walecznego rycerza, i mężów odważnych zasadzał, to jest do tego prowadził, aby uszykowawszy się jak najlepiej, przez szrodek nieprzyjaciela, przebić, ostatek Bogu samemu w rządy i opiekę jego świętą poruszyć. Jednak nie od rzeczy mu się zdało do Chana pisać list, a wszakoż nie w taki sposób, aby się śmiało co przez to królewskiemu majestatowi szcerbić, jakoby powątpiewając o zwycięstwo”, ibidem, k. 246v.-247r.

²⁹ „A tak Król Je Mci obrzydziwszy sobie wszelki sromotny sposób do zdrowia, skrycie uchronienia, ostatnią tę radę przyjął, i rozkazał Kancelarzowi list posłać do Chana [...], ibidem, k. 247r.

³⁰ Ibidem, k. 248r.-249r.

³¹ „Trwała ta bitwa haniebna więcej niż cztery godziny, w której jako sam nieprzyjacieli wyznał, dziesięć tysięcy na placu legło, a z tych którzy śmiertelnie ranni byli gdy ich pod Zbaraż odsyłano, i co poranieni zumierali, dziewięć tysięcy znajdowało się niepochybnie”, ibidem, k. 249r.

³² Ibidem, k. 249r.-249v.

[...] *na wzajemną umowę zstać raczył Król Je Mć wielkiego Wezyra swego, tak oni Kanclerza zowią, aby się zniósł z Wezyrem tatarskim, z poufnej i wiernej rozmowy nadzieję czyniąc, że szczęśliwy koniec nieprzyjaźni wzajemnej, ztąd się pojawi*³³.

Wydarzenia z 16 sierpnia wpłynęły również na zmianę postawy hetmana zaporoskiego. Jak dowiadujemy się bowiem z dalszej części relacji, do Jana Kazimierza, oprócz odpowiedzi Islam Gereja III, dotarł w tym dniu również list od Bohdana Chmielnickiego. Przywódca kozacki zwracał się w nim do króla z prośbą o przebaczenie, zalecał swą wierność i „posługi wojskowe” oraz oświadczał, że gotów jest ustąpić z zajmowanego stanowiska, jeżeli taka jest jego wola³⁴.

Król po przeczytaniu obu listów niezwłocznie dał respons chanowi, w którym informował: *iż naznacza Wezyra swego i posyła, aby tak między obozami w pośrodku, zlecone sobie z Wezyrem Chanowym sprawy porównał*³⁵.

Opis negocjacji między kanclerzem Ossolińskim a wezyrem Sefer Gazim agą jak również zawarcia traktatów zborowskich wypełniają ostatnie strony relacji.

Autor dążąc do ukazania podpisanego pod Zborowem pokoju jako niekwestionowanego sukcesu Rzeczypospolitej, główną uwagę skupił na ugodzie z Tatarami.

Zakładała ona, że król z *szczodrobliwości i dobroczynności swojej*, będzie posyłał regularnie upominki do Kamieńca Podolskiego, chan zaś udzielał Rzeczypospolitej pomocy *przeciwko każdemu nieprzyjacielowi i: od wszelakich Tatarskich nabięgow, hamować i zatrzymać włości króla polskiego*. Zobowiązywał również Islam Gereja III do natychmiastowego zwinięcia oblężenia Zbaraża i wycofania swych wojsk z terenu Rzeczypospolitej. Ponadto Jan Kazimierz:

[...] *na znak łaski Chanowi, wojsku Zaporoskiemu, upokarzającemu się, i pokornie rebelliej winę sobie odpraszącemu przebaczy i od karania uwolni, do łaski swojej przyjąwszy*³⁶.

Pominięcie w relacji warunków zawartego pod Zborowem porozumieniem z Kozakami zostało zrekomensowane przedstawieniem zdarzeń, które miały umocnić wśród czytelników przekonanie o wielkim upokorzeniu i całkowitej uległości Wojska Zaporoskiego wobec króla i Rzeczypospolitej.

³³ Ibidem, k. 249v.

³⁴ Ibidem, k. 249v.–250r.

³⁵ Ibidem, k. 250r.

³⁶ Ibidem, k. 251r.

Wskazuje na to opis postawy posłów kozackich w trakcie negocjacji poprzedzających zawarcie ugody³⁷, a przede wszystkim ukorzenia się hetmana Chmielnickiego przed Janem Kazimierzem:

Trzeciego potym dnia od ugody, ruszyły się wojska Tatarskie ku Zbarażowi, za nimi Kozackie tłumy, wprzód jednak niżli odciagnęli, sam Chmielnicki do obozu naszego przyszedł, aby osobą swoją Króla Je Mśc przeprosił, a tam przed majestatem jego upadłszy do pokłonu zawinione karanie odpraszał sobie, upłakiwując, a przy tym powolne chęci i wiarę właściwą Królowi Je Mości utwierdzając³⁸.

Podjęta w relacji próba ukazania wyprawy i traktatu zborowskiego jako wielkiego zwycięstwa Rzeczypospolitej w nie małym stopniu wpływała na sposób ich przedstawiania w ówczesnej prasie zachodniej.

Najlepszym przykładem pozostaje angielska gazetka ulotna: *A Briefe Relation of Some Affaires and Transactions Civil and Military, both Foreigne and Domestic*³⁹.

Dzięki niej możemy zapoznać się nie tylko z przebiegiem obrony Zbaraża, bitwy pod Zborowem lecz także z pełnym tekstem traktatu zborowskiego.

Podobnie jak w *Relacyi chwalebnej ekspedycyjej...*, również w *Briefe Relation...*, została podkreślona bohaterska postawa Jana Kazimierza w starciu pod Zborowem, która w dużej mierze przyczyniła się do uratowania wojsk Rzeczypospolitej od nieuchronnej klęski:

Casimie was invested on all sides, and the weaker partie was likely to be wholly borne downe and ruined: Casamie having shewed himselfe to all parts of his

³⁷ „A tak posłańcy od Chmielnickiego przychodząc do obozu Królewskiego, między pułkami prowadzeni byli rycerstwa polskiego, aż pod namioty wspaniało rozłożyste, gdzie Król siedział na majestacie, i tam upadłszy na ziemię, wyznawali występki swój imieniem wojska wszystkiego, łzami się zalewając, i o miłosierdzie proszący, gdzie suplikę imieniem wojska wszystkiego Królowi Je Mści oddali. Po tym Kanclerz imieniem Króla Je Mci odpowiedział: Król a Pan nasz, z wrodzonej sobie łaskawości, w nagrodę niczyjej krwi, daleko więcej poddanych swoich nie pragnie, i przetoż widząc upokorzenie zaporoskiego wojska, sromotny ten występki jemu przebacza, byle jednak tak brzydki i haniebny exces niepobożnej swejwoli, nagrodzili powolnością, cnotą i wiarą, i co haniebnie zasłużyli, sławnie usiłowali wetować. Co zaś do supliki powiedział, że Król Je Mści wszystko pozwoli z łaski swojej, czemu całość majestatu Królewskiego i bezpieczeństwo zdrowia Rzeczypospolitej, przeczyć nie będzie”, ibidem, k. 251v.

³⁸ Ibidem, k. 252r.

³⁹ Т. Мащків, *Ангійський текст зборівського договору з 1649, додадок ч. 3: Опис облоги під Збаражем, битви під Зборовом та текст зборівського договору* [w:] *Briefe Relation, no. 3, Oktober 16, 1649*, „Український Історик”, VII(1970), s. 117–120; Z. Wójcik, *Jan Kazimierz Waza*, wyd. 2, Wrocław 2004, s. 85.

Army and endeavoured to raise their courage which the feare of a feeling meluctable danger had cast them into, he put himselfe in the head of them, and with 9,000 Germanes, and 18 or 20,000 Poles which were his whole number did all that could be expected, that was extraordinary in a Battell of that nature, between the two numerous and powerfull Armies of the Enemy: The battaile continued three dayes by severall ataques with great resolution of the Poles whom their Enemies went against, as against lost men, and when they being rallied returned to fight, they tooke them to be new Troops⁴⁰.

W opublikowanej zaś ugodzie zborowskiej pominięto artykuł siódmy i dziesiąty⁴¹ zamieszczając jednocześnie informację o tym, że Chmielnicki na kolanach zwracał się do króla z prośbą o przebaczenie⁴².

Znamienna jest także treść traktatu zborowskiego, opublikowana w hamburskiej gazecie: *Europaeischen Mitwochentlichen Zeitung* z roku 1649⁴³.

Został w niej nie uwzględniony chociażby, istotny z punktu widzenia interesów Rzeczypospolitej, artykuł szósty mówiący o tym, że wojsko koronne nie może stacjonować w województwach kijowskim, braclawskim i czernichowskim⁴⁴.

Z dworską propagandą odnoszącą się do wyprawy zborowskiej związana była również instrukcja królewska na sejmiki przedsejmowe autorstwa Jerzego Ossolińskiego⁴⁵.

Ten dość obszerny dokument⁴⁶, będący w dużej mierze obroną dotychczasowej polityki króla zawierał liczne odniesienia zarówno do genezy, przebiegu oraz skutków wyprawy przeciwko Kozakom⁴⁷.

Zarzucaną Janowi Kazimierzowi powolność w działaniu uzasadniano w instrukcji brakiem środków finansowych na wystawienie odpowiedniej ilości wojska.

⁴⁰ Т. Мацків, Англійський текст..., s. 118–119.

⁴¹ Treść tych artykułów dotyczyła zakazu zamieszkania przez Żydów w województwach kijowskim, braclawskim i czernichowskim oraz prowadzenia przez jezuitów działalności w Kijowie i innych miastach Ukrainy, *Deklaracja Łaski Jego Królewskiej Miłości Wojsku Zaporowskiemu na Punkta Supliki dana*, B. Czart., rkps 144, Teki Naruszewicza (dalej – TN), t. 144, s. 439–440.

⁴² “That Chimelnisky their Generale should demand pardon of the King upon his knees, and his head bowed downe to the ground”, Т. Мацків, Англійський текст..., s. 119.

⁴³ Т. Мацків, *Повстання Богдана Хмельницького та зборівський договір у західноєвропейських джерелах з 1649 р.*, додадок ч. 2: *Текст зборівського договору* [w:] *Europaeischen Mitwochentlichen Zeitung*, 36 *Woche*, 1649, “Український Історик”, XXXII(1995), s. 164.

⁴⁴ B. Czart., rkps 144, TN, t. 144, s. 439; Т. Мацків, *Повстання Богдана Хмельницького...*, s. 164.

⁴⁵ Instrukcja na sejmiki pod d. 11 Octobr., wyrzedzające sejm z d. 22 Listopada. Warszawa, we wrześniu 1649, [w:] *Jakuba Michałowskiego...*, s. 498–508.

⁴⁶ Została ona szczegółowo omówiona przez Ł. Cześnik, *Sejm warszawski...*, s. 26–32.

⁴⁷ Zob. L. Kubala, *Jerzy Ossoliński*, t. II..., s. 308 i n.

Podkreślono, że uchwalone na sejmie koronacyjnym podatki pozwalały na zaciąg tylko 10 000 wojska i tylko:

[...] czułość i roztropność JKMci z urzędnikami koronnemi supplevit sejmowy nierząd i niedostatek, że porachowawszy cokolwiek było pieniędzy na retentach i długach, i zkądkolwiek mogło być, na 20,000 wojska wydawszy assygnacje, chorągwiom i regimentom rozdał⁴⁸.

Wyjaśniono również, że król za radą senatu wstrzymał wydanie trzecich wici:

[...] uważając, że pospolite ruszenie nie mogło być tak potężne i ludne, jako je sobie w rozumieniu swoim obcy ludzie i nasi nieprzyjaciele malują [...]⁴⁹.

Stwierdzono także, że za namową większej części senatu Jan Kazimierz mógł zaciągnąć wojska cudzoziemskie. Chcąc jednak zaoszczędzić Rzeczypospolitej nowych wydatków:

[...] wolał sam się ruszyć, i nie z daleka fortunam suam et arma ostentare, ale w oczy iść nieprzyjacielowi, i na szaniec zdrowie swe królewskie podać⁵⁰.

Wyruszywszy więc – tłumaczono – chciał się połączyć z wojskiem znajdującym się pod Zbarazem, lecz po otrzymaniu wiadomości o jego oblężeniu zdecydował się iść przeciwko nieprzyjacielowi.

Ponadto zaakcentowano, że armia królewska zaskoczona potęgą wroga dała mu mężny odpór zmuszając go tym samym do zawarcia porozumienia, którego warunki były bardzo korzystne dla Rzeczypospolitej⁵¹:

Oswobodziło się bowiem – jak pisał Ossoliński – oblężone wojsko nieśmiertelnej sławy i wdzięczności z dotrzymania wiary i cnoty godne; wróciło się zgubionych kilka województw, i co większa jest, że się rozciął tak szkodliwy związek

⁴⁸ Instrukcja na sejmiki..., s. 499 i n.

⁴⁹ Ibidem, s. 500.

⁵⁰ Ibidem, s. 501.

⁵¹ „Pokazała się dopiero wielka liczba nigdy niesłychana i niebywała w tym kraju tego pogaństwa, i potęga nieprzyjaciela, gdy 6 mil od oblężonego wojska zaszedłszy drogę JKMci, próbował nieprzyjaciel przez dni dwa i szczęścia swego, i potęgi JKMci. Ale pobłogosławił P. Bóg, że sam JKMci i żołnierza i hetmana powinność odpruwając, dał wstręt nieprzyjacielowi, tak, iż zawsze repulsus et rejectus ze szkodą swoją. Nieprzyjaciel skłonił się pierwej, i ozwał do takich kondycyj, jakie Reipublicae hoc rerum salutare et gloriosae”, ibidem, s. 502.

*pogaństwa z wojskiem Zaporowskim i przeciwko inszym nieprzyjaciolom paratum Reipublicae praesidium*⁵².

W instrukcji wyrażona została również nadzieja, że najbliższy sejm bez większych oporów zatwierdzi traktat zborowski:

[...] *zwłaszcza kiedy każdy uważy optimam Principis intentionem, salutem populi pro suprema lege habentis; i że przyszło czasowi cokolwiek pozwolić, aby się mogło tam perniciosum foedus abrumpere, i to pogaństwo in partes Reipublicae petrabere*⁵³.

Podsumowując powyższe rozważania należy stwierdzić, że utrwalony przez propagandę dworską obraz kampanii zborowskiej ukazywał ją jako wielką wiktoryę króla Jana Kazimierza nad przeważającymi siłami kozacko-tatarskimi.

Spektakularne zwycięstwo wojsk Rzeczypospolitej w bitwie pod Zborowem przyniosło jej niesamowite korzyści.

Należy zaliczyć do nich skuteczną obronę Rzeczypospolitej i całego chrześcijaństwa, uratowanie wojsk obleżonych pod Zbarażem, odzyskanie zagarnianych województw, zadanie siłom nieprzyjacielskim ciężkich strat, upokorzenie Kozaków czy wreszcie zabezpieczenie ziem Rzeczypospolitej przed najezdami tatarskimi.

S U M M A R Y

The Zboriv Expedition in the Propaganda of the Royal Court

The article discusses the official royal court propaganda about the 1649 Zboriv expedition of Jan Kazimierz. The main topic is an analysis of the official account: *Relatio Gloriosissimae expeditionis victoriosissimi progressus, faustissimae pacificationis cum hostibus Serenissimi et Potentissimi Domini Regis Joanna Casimiri Poloniae* which presents the Zboriv expedition as a military and political success of the Commonwealth.

Also taken into account was the influence of this account on the manner in which the campaign and Zboriv Treaty were presented in the contemporary western press. Particular attention was paid to the British brochure: *A Briefe Relation of Some Affaires and Transactions Civil and Military, both Foreigne and Domestic*. In its presentation of the course of the battle of Zboriv, the heroism of Jan Kazimierz was highlighted, which was representing as saving the army of the Commonwealth from certain defeat.

⁵² Ibidem.

⁵³ Ibidem, s. 505.

Also analysed were the contents of the Zboriv Treaty published in a Hamburg newspaper: *Europaeischen Mitwochentlichen Zeitung* of 1649. This omitted mention of the sixth article, even though this was important to the interests of the Commonwealth. This determined that the Crown could not deploy the army in the provinces of Kiev, Braclav and Chernihiv.

Complementing the account is a discussion of the royal instructions at a pre-parliamentary meeting held before the General Parliament convened in Warsaw on November 22, 1649. This document, which is largely a defense of the previous policies of the King, contains numerous references to the origins, course and consequences of the expedition against the Cossacks. In the description of the contents of these instructions, attention is drawn to the evaluation of the Zboriv expedition, which states that its main successes was the rescue from mortal danger of the troops besieged in Zbaraz, recovering some of the provinces occupied by the Cossacks and breaking the Cossack – Tatar alliance.

